

Najlepsi rejenci z Warszawy

MSZANA DOLNA. Zgaś olimpijski znicz

Mszana Dolna przez trzy ostatnie dni była niekwestionowaną stolicą polskich notariuszy za sprawą zakończonej wczoraj II Olimpiady Notarialnej. Przed rokiem triumfowała reprezentacja rejentów z Warszawy. Teraz znów byli najlepszą drużyną.

Tegoroczna sportowo-zabawowa rywalizacja zgromadziła 300 osób, reprezentujących dziewięć Izb Notarialnych: z Białegostoku, Warszawy, Krakowa, Gdańska, Rzeszowa, Katowic, Lublina, Łodzi i Wrocławia. Wśród licznych atrakcji, o jakie zadbali organizatorzy imprezy: Izba Notarialna w Krakowie, Klub Sportowy Turbacz Mszana Dolna, Towarzystwo Ziemi Mszańskiej oraz Krajowa Rada Notarialna, znalazło się oprócz różnorodnych konkurencji sportowych, także coś dla ducha, czyli występy artystyczne oraz dyskoteka.

Zawodnikom startującym w trzydziestostopniowym upale w konkurencjach lekkoatletycznych, turniejach piłki nożnej, siatkowej i w bloku-sport na wesoło można tylko pozazdrościć kondycji. O palmę pierwszeństwa walczyli również szachiści. Zmaganiom środowiska notariackiego kibicowali olimpijczycy, m. in. bokserzy Marian Kasprzyk, Zbigniew Pietrzykowski, Stanisław Dragan, lekkoatleta Marian Woronin, biegaczka Helena Mikołajczyk-Kuczaj i znany biathlonista Wiesław Ziemianin, który swoją karierę sportową zaczynał właśnie w Mszańsku Dolnym w Klubie Turbacz.

Czesław Szynalik, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, podsumowując tegoroczną olimpiadę nie krył satysfakcji z udanej imprezy.

- Cieszy nas, że do Mszany przyjechało znacznie więcej notariuszy, niż przed rokiem - mówi Szynalik. - Miło nam było usłyszeć od osób, które w tym roku były u

nas po raz pierwszy, że nie zabraknie ich również na trzeciej olimpiadzie. (MIGA)